

Sygn. akt: I C 212/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Głubczycach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Chruszczewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Bliźnicka

po rozpoznaniu 20 stycznia 2017 roku

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.
- w pozostałym zakresie powództwo oddala.
- kosztami postępowania w sprawie obciąża w całości pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 5 817,00 zł (pięć tysięcy osiemset siedemnaści złotych), tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów procesu, w tym kwotę 4 800,00 zł (cztery tysiące osiemset złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 212/16

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 34 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie do pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna

w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 czerwca 1999 roku na trasie C. – C. w miejscowości R. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) M. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował wymaganej ostrożności w warunkach niedostatecznej widoczności, nienależycie obserwując drogę na torze jazdy przed

sobą oraz nie włączając w pojeździe świateł drogowych przez co pozbawił się możliwości odpowiednio wczesnego widzenia ewentualnych przeszkód na drodze, skutkiem czego uderzył kierowanym autem w siedzących na jezdni pieszych W. K., K. G. i A. K., którzy siedzieli tam w stanie nietrzeźwości wbrew podstawowym zasadom

o zachowaniu pieszych na drodze. W wyniku tego zdarzenia siedzący na jezdni mężczyźni, w tym W. K., wskutek doznanych obrażeń zmarli.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 listopada 2000 roku w sprawie o sygn. akt II K (...) M. P. został uznany winnym powyższego przestępstwa.

W chwili wypadku samochód sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego ubezpieczyciela nr polisy (...).

W. K. był trzecim dzieckiem powoda J. K. (1) i jego żony J. K. (2).

W chwili śmierci miał 20 lat, był kawalerem, mieszkał z rodzicami i najmłodszą siostrą. Członkowie rodziny wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, byli bardzo zżyci. W. K., który nie pracował zawodowo pomagał w domu, był posłuszny i uczynny. Podejmował się prac dorywczych u gospodarzy a zarobione pieniądze przekazywał rodzicom na życie.

W dacie zdarzenia odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po wyjściu z wojska planował zostać w domu i opiekować się rodzicami. W. K. miał dziewczynę, chciał się ożenić i mieć dzieci.

Powód J. K. (1) w chwili śmierci syna pracował zawodowo jako kowal. Żył nadzieję, że syn również zajmie się kowalstwem i przejmie warsztat po nim. Powód o śmierci syna został powiadomiony przez kuzynkę w drodze z pracy. Jego reakcją na tę wiadomość było niedowierzanie, płakał, gdyż żał mu było syna.

J. K. (1) przeżywał śmierć syna, jednakże nie uzewnętrzniał swoich odczuć, dusił w sobie emocje, nie rozmawiał z członkami rodziny, stracił chęć do życia i do pracy, często płakał, pojawiły się u niego myśli samobójcze. Matka powoda, zaniepokojona stanem syna, przeprowadziła z nim rozmowę, w której uświadomiła mu, że należy pogodzić się ze śmiercią syna W., że już nic nie da się zrobić i trzeba żyć dalej.

Po śmierci syna u powoda J. K. (1) wystąpiły objawy zaburzeń adaptacyjnych charakterystycznych dla procesu żałoby. Śmierć syna była dla powoda J. K. (1) traumatycznym doświadczeniem, jednakże przy wsparciu rodziny i środowiska powód poradził sobie z tą traumą. J. K. (1) nie wymagał i nie podejmował leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, nie pobierał żadnych lekarstw. Po pierwszym etapie żałoby, niedowierzaniu, nastąpił smutek i złość na sprawcę zdarzenia, które to emocje z czasem uległy osłabieniu. Po śmierci syna powód zaczął spożywać alkohol w większej ilości niż przed wypadkiem, co stanowiło przejaw podejmowanych prób zaadaptowania się do nowej sytuacji. Obecnie powód J. K. (1) nie ma koszmarów sennych, w związku ze zdarzeniem nie stał się bardziej agresywny czy konfliktowy, nie ma myśli suicydalnych. Linia życiowa powoda nie uległa zmianie, nie prezentuje zachowań psychopatologicznych. Żałoba przebiegała naturalnie i trwała stosunkowo krótko. Rokowania, co do dalszego funkcjonowania powoda są pozytywne, co potwierdza jego dotychczasowe funkcjonowanie.

Powód J. K. (1) nie pogodził się ze śmiercią syna, nadal odczuwa jego brak, szczególnie w sytuacjach, gdy potrzebuje pomocy w codziennych czynnościach, gdy coś się zepsuje, a on ze względu na wiek nie jest w stanie tego samodzielnie wykonać. Powód nie może liczyć na pomoc starszego syna, który na stałe zamieszkuje w Niemczech, a do rodziców przyjeżdża raz w roku. J. K. (1) często myśli o synu, zwłaszcza w rocznice jego śmierci,

w czasie uroczystości rodzinnych, świąt i z tego powodu odczuwa smutek. J. K. (1) często spotyka kolegów syna, widząc, że założyli rodziny, mają żony i dzieci, odczuwa żal, że jego syn nie mógł tego doczekać. Idąc ulicą powód często ma wrażenie, że widzi syna, jednakże po chwili uświadamia sobie, że jest to niemożliwe. Powód ma również pretensje do siebie, że nie ustrzegł syna przed niebezpieczeństwem, że go nie dopilnował. J. K. (1) stale odwiedza grób syna. Powód

J. K. (1) nie wybaczył sprawcy wypadku, czuje złość, że za spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniosły 3 osoby, sprawca nie poniósł odpowiedniej kary.

Powód J. K. (1), reprezentowany przez (...) S.A., pismem z dnia 27 listopada 2015 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W następstwie przeprowadzonych czynności likwidacyjnych (...) Spółka Akcyjna w W. ustalił, że poszkodowany W. K. przyczynił się do powstania szkody w 50%. Decyzją z dnia 21 stycznia 2016 roku pozwany wypłacił na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 6 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota ta uwzględniała 50% przyczynienie się zmarłego W. K. do zaistniałej szkody.

/ dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Opolu w sprawie sygn. akt II K (...) – k. 10-11 akt, pismo do (...) S.A. k. 12 - 14 akt, pismo (...) S.A. k. 15 -17 akt, pismo powoda J. K. (1) k. 18 akt; kserokopia teczki szkody nr (...) k. 34 - 60 akt, opinia biegłego sądowego A. J. k. 76 - 79 akt, zeznania świadka J. K. (2) k. 99 akt, zeznania świadka B. T. k. 99 akt oraz zeznania powoda J. K. (1) k. 103 akt /

Sąd zważył co następuje:

Powództwo J. K. (1) zasługuje na uwzględnienie co do zasady, zaś w części także co do wysokości.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, w tym znajdujące się w aktach szkodowych nr (...), których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron i które również w ocenie sądu nie budziły wątpliwości. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków J. K. (2) i B. T., a także zeznaniom powoda J. K. (1), albowiem przedmiotowe zeznania były rzeczowe, logiczne, wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały, korespondując również z pozostałymi źródłami dowodowymi. Sąd uwzględnił również opinię biegłego sądowego psychologa A. J. jako, że sporządzona została przez biegłego posiadającego wysoką wiedzę, kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe, a wnioski w niej zawarte są rzeczowe, logiczne, spójne, kompleksowo i w pełnym zakresie realizują postanowienie Sądu zlecającego opinię. Strony nie wnosiły zastrzeżeń do przedmiotowej opinii, a zatem nie było konieczności jej uzupełniania.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt, iż pojazd sprawcy wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł W. K., posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej zawarte z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W.. Zasada akcesoryjnej odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia, jako udzielającej sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej, w świetle art. 805 k.c. i następnych nie budziła wątpliwości Sądu, jak również nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Również co do wysokości przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne wątpliwości. Sąd zgodnie ze stanowiskiem stron ustalił je na poziomie 50%. Strona pozwana taką wartość przyczynienia się przyjęła bowiem w toku postępowania likwidacyjnego, co wynika z akt szkody, a powód J. K. (1) powyższego nie kwestionował.

Zgodnie z treścią art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca

w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrzodziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy).

Z treści tego przepisu wynika, że sprawca szkody odpowiada między innymi za szkodę, której następstwem jest śmierć. Śmierć osoby bliskiej może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu powód J. K. (1) zasadnie oparł swoje żądanie na podstawie przepisu art. 448 k.c. w związku z przepisem art. 24 §1 k.c. Zauważyć należy bowiem, iż przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący podstawę żądania przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wprowadzony został ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku i ma zastosowanie do zdarzeń prawnych zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 roku.

Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie przepisu art. 448 k.c., w związku z przepisem art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. (vide wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, LEX nr 785681, uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152) Sąd Rejonowy w Głubczycach w całości podziela wyżej przedstawione stanowisko.

Przepis art. 448 zdanie 1 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Dlatego też w przekonaniu Sądu brak jest argumentów, które nie pozwalałyby uznać więzi rodzinnych jako dobra osobistego, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP i art. 23 k.r. i o.). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki reprezentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CK 307/2009, który uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie zachodzą zatem przesłanki do przyznania na rzecz powoda J. K. (1) zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna, które pełni funkcję kompensacyjną za zerwanie więzi z osobą najbliższą i krzywdę z tym związaną.

Naprawienie powodowi J. K. (1) tej krzywdy, wynikającej ze straty bliskiej osoby może polegać na przyznaniu pokrzywdzonemu stosownej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, która winna mu to wynagrodzić, nie będąc jednocześnie źródłem jego nadmiernego wzbogacenia.

Kwoty „stosownej” ze względu na istotę krzywdy, nie da się wyliczyć w sposób ścisły, matematyczny, a skoro tak, to ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać jedynie na obiektywnych kryteriach, na podstawie przepisu art. 322 k.p.c.

Kwota ta ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jej wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy oraz winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia wskazać należy, że na skutek śmierci syna u powoda J. K. (1) zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę.

J. K. (1) był emocjonalnie związany z synem W., był on trzecim dzieckiem powoda, a zarazem najmłodszym synem. Powód wiązał z synem duże nadzieje, liczył na to, że zajmie się kowalstwem i przejmie jego zakład. Syn obiecał rodzicom, że po zakończeniu służby wojskowej zamieszka wraz z nimi i będzie stanowić dla nich podporę na starość. Bez wątplenia śmierć W. K. była dla powoda traumatycznym przeżyciem. J. K. (1) pomimo tego, że nie okazywał emocji, zamknął się w sobie, wewnątrz dusił żal z powodu śmierci syna, często płakał, nie rozmawiał z bliskimi. Doświadczone przeżycia doprowadziły do pojawienia się u powoda myśli samobójczych. Dopiero rozmowa powoda J. K. (1) ze swoją matką pozwoliła mu otrzeźwieć, powód zrozumiał, że musi dalej żyć, że już niczego nie można zmienić. Za jej namową powód J. K. (1) po 2 tygodniach wrócił do pracy. Nie oznacza to jednak, iż pogodził się ze śmiercią syna W.. Powód często wspomina syna, regularnie odwiedza jego grób, zdarza się, że ma złudzenie, że widzi syna, po czym uświadamia sobie, że jest to niemożliwe. Z zeznań świadka B. T. wynika, iż ojciec często odczuwa brak syna W., szczególnie przy codziennych pracach, gdy coś się zepsuje, a on ze względu na wiek nie jest już w stanie tego zrobić. J. K. (1) liczył na to, że zestarzeje się przy najmłodszym synu, który będzie dla niego podporą, tym bardziej, iż starszy syn na stałe mieszka w Niemczech i rzadko odwiedza rodziców. Pomimo znacznego upływu czasu powód J. K. (1) nadal czuje do siebie żal, że nie dopilnował syna, aby wrócił do domu cały i zdrowy.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd uznał, że należnym zadośćuczynieniem dla powoda J. K. (1) za ból i krzywdę związaną z zerwanymi więzami rodzinnymi ze zmarłym tragicznie synem będzie kwota 52 000,00 zł. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń należnych osobom jej bliskim.

Tym samym ustalone zadośćuczynienie w kwocie 52 000,00 zł należało pomniejszyć zgodnie z dyspozycją art. 362 k.c. o 50 %, czyli do kwoty 26 000,00 zł. Uwzględnić należało również przyznaną już tytułem zadośćuczynienia przez pozwaną zakład ubezpieczeń kwotę 6 000,00 zł. W tym stanie rzeczy, mając na względzie ustaloną wysokość zadośćuczynienia, uwzględniając również przyczynienie się poszkodowanego oraz kwotę wypłaconego już zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda J. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000,00 zł, będącą kwotą adekwatną do rekompensaty krzywdy i zerwanej więzi rodzinnej spowodowanej śmiercią osoby najbliższej.

Sąd oddalił zgłoszone przez powoda J. K. (1) roszczenie, ponad zasądzoną w wyroku kwotę zadośćuczynienia uznając, iż wobec ustaleń postępowania dowodowego jest ono bezzasadne i wygórowane.

Oddalając powództwo w tym zakresie Sąd miał na względzie fakt, iż po śmierci syna powód J. K. (1) nie został zupełnie osamotniony, ma bowiem żonę, dwoje dzieci i wnuki. Powód nie wymagał i nie podejmował leczenia psychiatrycznego, zaburzenia psychiczne po śmierci syna miały charakter typowej reakcji żałoby, która występuje po utracie osoby najbliższej, a jego linia życiowa nie zmieniła się. Sąd miał także na uwadze znaczny okres czasu, który upłynął od śmierci syna, a także fakt, iż rokowania co do dalszego funkcjonowania powoda J. K. (1) są pozytywne.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że odsetki od roszczenia o zadośćuczynienie należą się dopiero od wydania orzeczenia przyznającego zadośćuczynienie. W aktualnym orzecznictwie dominuje stanowisko zgodnie z którym obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie nie staje się wymagalny dopiero

z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi zakład ubezpieczeń, ma on obowiązek spełnić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.), chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe.

W takim przypadku, jak stanowi przepis art. 817 § 2 k.c., świadczenie powinno być spełnione

w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Wówczas jednak ubezpieczyciel powinien wprost na piśmie poinformować poszkodowanego o wystąpieniu przeszkód z art. 817 § 2 k.c.

i przewidywanym terminie ich trwania. (vide wyrok SA w Białymstoku z 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13; wyrok SA w Łodzi z 19 marca 2014 r., I ACa 1227/13; wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13; wyrok SA w Białymstoku z 18 października 2013 r., I ACa 422/13; wyrok SN z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10; wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09)

Dlatego też należności odsetkowe za opóźnienie zasądził Sąd zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po wydaniu przez ubezpieczyciela decyzji z dnia 21 stycznia 2016 roku o wypłaceniu na rzecz powoda J. K. (1) zadośćuczynienia w kwocie 6 000,00 zł.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania uzasadnione są treścią przepisów art.100 k.p.c. oraz art.108 k.p.c.

Sygn. akt I C 212/16

Zarządzenia :

1. odnotować uzasadnienie,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron- bez pouczenia,
3. kal. 14 dni

G., dnia 22 lutego 2017r.